

TRAMWAJ

PISMO UCZESTNIKÓW IHO

"ORIENTEERING '96"

Kategoria TA

1	Hercog Piotr	Częstochowa	2980,000
2	Kaczmarek Janusz	Poznań	2980,000
3	Wojciechowski Krzysztof	Toruń	2916,467
4	Ligienza Krzysztof	Wrocław	2824,173
5	Wójcik Michał	Gdańsk	2761,365
6	Płonka Krzysztof	Toruń	2759,269
7	Szajerka Ieneusz	Poznań	2707,311
8	Biemacki Piotr	Szczecin	2544,894
9	Szajt Marek	Łódź	2519,485
10	Malowany Piotr	Poznań	2483,449
11	Suchy Wojciech	Gdańsk	2409,796
12	Litewka Jacek	Kraków	1914,864
13	Skawiński Marek	Kraków	1716,666
14	Zdrojewski Marcin	Koszalin	720,000
15	Richert Karina	Gdańsk	692,292
16	Sokołowski Maciej	Gdańsk	620,220
17	Sajak Sławomir	Kraków	175,556
18	Niewadził Małgorzata	Poznań	12,593
19	Telega Piotr	Koszalin	12,593

19



Redakcja TRAMWAJU nr 19: Waldemar Fijor

Autorzy tekstów: Darek Zając, Sebastian Janas,
Olo Kędzior, Waldemar Fijor

CZERWIEC 1996

A jednak MATNIA

Matni udanemu dziecku niegdysiejszych akademików ze Szczecina stuknęło właśnie 16 lat; najwyższy czas zatem na drobne podsumowanie.

Ponieważ miałem przyjemność być na wszystkich 17 Matniach (na 3 jako organizator) pozwolę sobie na przytoczenie chociaż podstawowych a przecież już historycznych danych wygrzebanych gdzieś z zakamarków ulotnej w końcu pamięci i zapisów w mocno też już sfatygowanych książeczkach InO.

MATNIA w czasach swego niemowlęctwa obok też już historycznego RYZBANU (o tym innym razem) była najlepszą wieloetapową imprezą przyciągającą dobrą organizacją, poziomem tras i tym swoim specyficznym klimatem letniego biwaku w sercu natury (i oczywiście w srodku sesji jak na Akademickie Mistrzostwa przystało) - i tak trzymać. Choć na przestrzeni lat zdarzały się różne odstępstwa do dzisiaj MATNIA pozostaje imprezą wyjątkową.

W.Fijor

P.S.

Zbieram wszystkie materiały dotyczące Matni i chociaż mam ich już sporo będę wdzięczny za każdą przekazaną przez dotychczasowych organizatorów informację.
Może nie od razu, ale chciałbym napisać o MATNI coś więcej.

1980	10-11.05	Szczecin	Góry Bukowe	Biwak
1981	16-17.05	Warszawa	ok. Kielc	Biwak
1982	10-12.06	Gliwice	Ryczów	Biwak
1983	?	Rzeszów	Wiśniowa	
1984	12-13.05	Gdańsk	Rumia	
1985	7-9.06	Wrocław	Rudawy Janowickie	
1986	30.05-1.06	Radom	Topornia	
1987	22-24.05	Szczecin	Binowo	Biwak
1988	3-5.06	Warszawa	Jaślicka	Biwak
1989	16-18.06	Grudziadz	Okragła Łąka	Biwak
1990	8-10.06	Koszalin	Nowy Żytnik	Biwak
1991	3-5.05	Radom	Skarżysko-Książęce	
1992	19-21.06	Gliwice	Zdzieszowice	Biwak
1993	10-12.06	Częstochowa	Siedlec Janowski	Biwak
1994	28-29.05	Szczecin	Police	
1995	październik	Radom	Skaryszew	
1996	6-9.06	Toruń	Rytebłota	Biwak

Spośród 17 MATNI aż 10 były to imprezy biwakowe dzisiaj to już rzadkość i za wyjątkiem 1995 roku zawsze była to impreza majowa lub czerwcowa.

Jest to materiał do przemyślenia dla przyszłych organizatorów, bo warto kontynuować imprezę, która ma taką historię nie zmieniając jej charakteru.

INO MAFIE

CZYLI DLACZEGO W NASZYM ŚRODOWISKU PISZCZY ?

Od momentu napisania moich wypracowań pt. INO MAFIE (20.II.96) odbyły się dwie pucharowe imprezy na orientację, na których można było zaobserwować pewne związki mafijne. Największą mafia, mającą swe powiązania prawie u wszystkich organizatorów imprez pucharowych, jest niewątpliwie Warszawa. Na obydwu imprezach widoczne były wpływy koleżeńskie m. in. na czasy startowe, rozstawienia, ocenianie punktów niepewnych (cytuje: „punkt stoi źle ale jest dobry“).

Chyba większość zna obecnego Przewodniczącego KInO ZG PTTK Kola Andrzeja Krochmala, a na pewno znają go organizatorzy imprez ogólnopolskich. ~~Kole~~ Organizatorzy, zawsze chcą (w ten czy inny sposób!) być uprzejmi względem ASA InO i w większości przypadków puszczają go przodem z zerowym czasem startowym (czyż nie jest to z ich strony wspniany gest ?!). Jednak w Częstochowie nasz AS nie był widocznie, po raz kolejny, tym zadowolony, gdyż na jego prośbę zamieniono, bez żadnego problemu, czas na późniejszy (co zadecydowało na etapie nocnym o wynikach). Tej samej operacji nie chciano uczynić, mimo licznych próśb, dwóm płotkom z Radomia (BOSEMU i ARBU-ZOWI) startującym z czasem 2. Podobne sytuacje miały miejsce na wcześniejszej imprezie, która odbyła się w Międzyrzeczu.

Niezrozumiałym przez wielu inoemerytów było nadmienione tu stwierdzenie, które padło w Częstochowie na posiedzeniu Komisji Odwoławczej (to Tam właśnie pobiera się od swoich Kolegów pieniądze za słuszne protesty), „punkt stał źle, ale jest dobry”. Czy nie mijamy się z celem ? Zaczynijmy może robić imprezy na pseudoorientację, gdzie większość punktów umieszczać się będzie w odległości 15-20 metrów od idealnego ustawienia, a punktację będzie dawał budowniczy trasy po wstępnej ocenie kart startowych (gdyż wyniki można wtedy ustawić pod odpowiedniego faworyta). Reakcja KInO ZG PTTK była taka: ŻADNA, ponoć Komisja Odwoławcza ma tu decydujące słowo. Widocznie wynik takiej oceny był korzystny dla przynajmniej jednego z członków Komisji, a w tym momencie sprawa protestu była przegrana. Powoływanie do Komisji Odwoławczej osób nieznających się (np. Kola. Janas) przynajmniej dobrze na orientacji i interpretacji przepisów jest może śmieszne, ale czy jest poważne?

Na koniec, zastanówmy się kiedzy Przewodniczy InO. Czy jest sens dalszego takiego postępowania i dawania złego przykładu innym.

20.IV.1996

Nadworny Krytyk i Matematyk

FREE BUGS

Dziennik znaleziony pod prysznicem

Police

- 13.05.95 ok. **12.00** - z ulgą kierujemy się na ostani fragment etapu I "Quo vadis". Niestety wyskakuje error i dodatkowe 30 min. na deszczu.
- 13.05.95 ok. **13.30** - załamani, przemoczeni i zziębnięci znaleźliśmy drugi PK po 40 min. poszukiwań na etapie II "Kalejdoskop"
- 13.05.95 ok. **15.40** - osiągnęliśmy metę (w jaki sposób? patrz artykuł "Gryf wznosi się do lotu, a ja niestety nie"
K. Kuli w TRAMWAJU nr 16. W drodze do bazy mały konkurs skoków do kałuży i zostaje tylko (?) nocka
...Żywo wspominając te i inne wydarzenia z poprzedniej edycji Gryfa i biorąc pod uwagę, że trasy przygotowują najlepsi budowniczości ostatnich 2 lat (co jednak okazało się złudne) decyduję się jechać. Baza była ta sama szkoła co w ciągu 2 poprzednich lat ; można było spodziewać się wielu wrażeń np. pod gorącym prysznicem. A więc

Police

- 31.05.96 godz.**21.30** - wreszcie w przyjaznej bazie. Niestety klimat nie ten. Za sucho - więc ? pod PRYSZNIC.
- 1.06.96 godz. **7.00** - pobudka, do sklepu (tam wspaniałe gorące drożdżówki od bardzo miłej pani) i oczywiście poranny prysznic.
- godz. **8.00** - odprawa z rzutnikiem i szefem imprezy w bardzo eleganckim śledziowym krawacie. Po odprawie prysznic już nie zdążyliśmy wziąć.
- godz. **9.30** "Przypowieść o etapie I": solidna współpraca z Hercim i Karolem K. dała efekty. W sumie fajny etapik (zdecydowanie najfajniejszy na tej imprezie). Tylko po co było osobne bicie PK A, BE ?
- godz. **13.05** - "Przypowieść o etapie II " Pierwszy PK po 20 minutach, następny po 80-ciu. Tak więc poprawiliśmy swój wynik z tamtego roku.
Od razu wiadomo kto jest budowniczym trasy. Dalej

jednak idzie lżej (przede wszystkim szybciej) - coś się nakłada jakieś podwójne PK. Potem jeszcze tylko mała przebieczka w dziwnym kierunku - chyba dla zdrowia bo ostatniego PK tam nie było, ale w końcu go łapiemy i 5 minut przed drogimi na mecie. Jest dobrze.

- godz. **16.30** - Prysznic, czyste ciuszki i na obiadziko
- zresztą bardzo dobry i obfity. Po obiedzie znów PRYSZNIC (tzn. Ewka T. brała prysznic aby zmyć ziemniaki ze swego ciała, które w sposób podstępny i haniebny przez kolegę Andrzeja B. owymi ziemniakami obrzucone zostało). Po obiedzie można było sobie postrzelać (z łuku i pistoletu), poskakać w różny sposób i porzucać różnymi rzeczami w ramach konkursu. My sprytnie wykorzystaliśmy chwilę czasu by skoczyć na piwko w celu umocnienia więzi między uczestnikami.
- godz. **21.30** - odprawa i brak czasu na kolację. Wyjazd
- pierwszym autobusem jedziemy na start potem 55 min. czekania (byli tacy co i półtorej godziny czekali). "Przypowieść o etapie III" - etap ten miał zdecydować o czołowej klasyfikacji. Herci i Karol wykorzystali swoją szansę i zdecydowanie wygrali. Oprócz wyżyłowanego limitu czasu niewiele pamiętam chyba ze zmęczenia i głodu.
- 2.06.96. godz. **3.15** - w koncu PRYSZNIC, kołacyjka i lulu.
godz. **7.00** - pobudka, pakowanko i PRYSZNIC.
O godz. **8.00** sprytni organizatorzy, którzy raczej nie chcieli żeby uczestnicy zdążyli na pociąg, rozpoczęli zakończenie imprezy nie mniej uroczyste niż rozpoczęcie.
Miło będę wspominał te impreze - choć nie tak totalną jak w tamtym roku no i trasy nie były takie do jakich organizatorzy nas przyzwyczaili. Ale baza i organizacja imprezy były naprawdę fantastyczne. Takich imprez życzyłbym sobie i Wam jak najwięcej.
Olo z pomocą Ewki T.
- P.S. Gdzieś zgubiłem mój dziennik . Podobno ktoś go znalazł pod prysznicem.

M-ce	Nazwa Zespołu	Skład Zespołu		Suma
1	Gdańsk/Częstochowa	Kalsztein Karol	Hercog Piotr	3000,00
2	Toruń SKARMAT 1	Kaczmarek Janusz	Kędzior Aleksander	2833,59
3	Toruń / Myślubórz	Fijor Waldemar	Sobiegraj Marek	2418,44
4	Toruń SKARMAT 2	Płonka Krzysztof	Szewczyk Arkadiusz	2307,75
5	Myślubórz 2 Pelczyce	Krzyśko Maciej	Stankiewicz Jarosław	2283,49
6	Częstochowa / Dzierżoniów	Tarnowski Zbigniew	Ligienza Krzysztof	2238,24
7	Gliwice / Zabrze	Socha Zbigniew	Wysocki Andrzej	2283,23
8	Poznań 1	Szymański Andrzej		1999,39
9	Szczecin	Biermacki Piotr		1919,89
10	Gdańsk 2	Suchy Wojciech	Suchy Maciej	1882,95
11	Gdańsk / Koszalin	Nitka Szymon	Janas Sebastian	1835,26
12	Koszalin KOMPAS	Narewski Ryszard	Walkusz Grzegorz	1794,23
13	Międzychód / Ostrów Wlkp.	Giera Stefan	Ochotny Rafael	1492,20
14	Kozienice 3	Mazur Mirosław	Biłogras Maciej	1028,01
15	Warszawa	Cegliński Janusz	Łuć Stanisław	1015,91
16	Gdańsk 4	Tomaszewski Adam	Press Katarzyna	996,82
17	Starogard Gd.	Malowany Piotr	Łepek Marcin	501,61
18	Kozienice 2	Jaskulak Łukasz	Kolodziejczyk Paweł	333,29
19	Kozienice 1	Samecki Krzysztof	Koniarczyk Paweł	219,76

Kategoria TJ

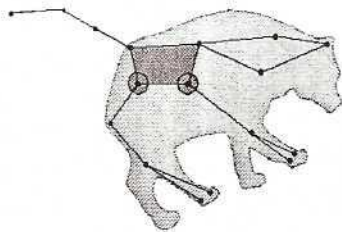
M-ce	Nazwa Zespołu	Skład Zespołu		SUMA
1	Międzychód 2	Wincziak Paweł	Podguszewski Paweł	3000,00
2	Szczecin Nieklasyfikowani	Biermacki Andrzej	Mazurek Waldemar	2534,21
3	Gdańsk NEPTUN 1	Bieliński Wojciech	Kaczyński Jakub	2243,27
4	Gdańsk / Międzychód	Maternicka Justyna	Tarnowska Ewa	2197,01
5	Koszalin ALBATROS 3	Krzyżkowski Wojciech	Pastuszynski Armin	2193,47
6	Międzychód 1	Giera Łukasz	Plechota Marcin	2149,03
7	Częstochowa 3	Niksa Tomasz	Jędraszczyn Przemysław	1937,82
8	Opalenica 1	Bachorz Łukasz	Nowakowski Michał	1872,87
9	Międzyrzecz	Nadziejko Andrzej		1751,95
10	Starogard Gd. 2	Witting Tomasz	Krański Robert	1535,45
11	Międzychód 3	Rembacz Jarosław	Piszczygłowa Adam	1476,22
12	Starogard Gd. 1	Krański Adam		1438,99
13	Starogard Gd. 3	Tokarewicz Rafał	Krzyzak Paweł	1374,30
14	Siałowa Wola LO 3	Michalska Justyna	Taras Robert	1341,75
15	Koszalin Albatros 1	Rubanowicz Łukasz	Stachula Krzysztof	1282,20
16	Gorzów LO 7	Idczak Karol	Ciołkowski Piotr	1153,15
17	Gorzów LO 8	Kozielec Agnieszka	Andrzejkiewicz Agata	1112,93
18	Gorzów LO 11	Merda Magda		1039,51
19	Gorzów LO 10	Jajdejski Jacek	Uller Adriana	991,94
20	Gorzów LO 9		Firsowa Anna	920,40

A MOŻE BY TAK BEZ KOMPASU ?

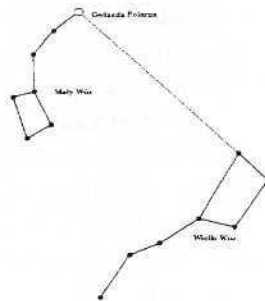
Wychodzimy na nocny etap i zastanawiamy się jaką by obrać taktykę żeby wygrać. Oglądamy wspaniałe gwiazdziste niebo, spadające meteoryty, które spalają się w atmosferze i próbują udawać spadającą gwiazdę. No cóż oglądamy i idziemy dalej.

Stój... a może to gwiazdziste niebo pomoże Ci w wygraniu tego etapu, a kto wie może i całych zawodów. Trzeba tylko zrozumieć co gwiazdy do nas mówią.

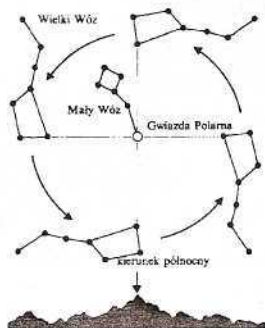
Na pewno wszyscy wiedzą o popularnym i znanym gwiazdozbiore jakim jest **Wielki Wóz**. Jednak czy wszyscy wiedzą, że jest on tylko częścią większego zbioru gwiazd, który nazywa się **Wielka Niedźwiedzica**.



Istnieje też **Mały Wóz**, który jest elementem konstelacji **Małej Niedźwiedzicy**. Ów Mały Wóz jest ciekawym gwiazdozbiorem i posiada w sobie coś szczególnego, coś co może nam pomóc. Ściślej mówiąc (pisząc) ten „Mały” posiada na końcu swojego dyszla gwiazdę, lecz jest to niezwykła gwiazda. Dlatego, nazywa się ją **Gwiazdą Polarną** a wszystkie pozostałe gwiazdy obracają się dookoła niej. Ładnie się nazywa lecz jak ją znaleźć. Otóż uczeni ludzie, a może i nie uczeni wynaleźli na to sposób. Należy pięciokrotnie przedłużyć odcinek łączący gwiazdy tyłu skrzyni „Wielkiego” i odnajdziemy naszą „Polarną.” Może nie będzie ona aż tak bardzo jasna jak nasza kochana Wenus, jednak dość dobrze widoczna gołym okiem. Dzięki tej wspaniałej „Polarnej” możemy bez trudu odnaleźć północ. A wiadomo, gdy mamy północ reszta kierunków nie przedstawia problemów.



Trzeba jednak o czymś pamiętać. Nasz „Wielki” porusza się wokół „Polarnej” w sposób dość dziwny (jak dla mnie) bo do tyłu. Jego położenia zależą od pory roku. Na przykład jesienią około północy (a najczęściej o tej porze jesteśmy w lesie) „Wielki” znajduje się w swoim najniższym położeniu. Wiosną jest dokładnie odwrotnie, w najwyższym.

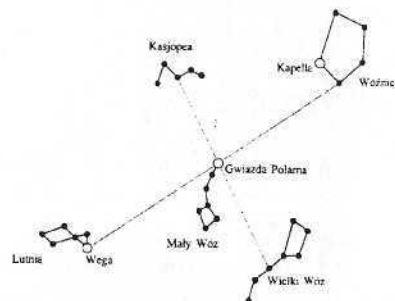


Gdy już znajdziemy przy pomocy „Wielkiego” Gwiazdę Polarną to możemy się pokusić o odnalezienie jeszcze trzech innych gwiazdozbiorów, które pozwolą nam szybciej zorientować się na niebie. I znów pewne osoby wymyśliły sobie, że gdy poprowadzimy linię prostą od środkowej gwiazdy dyszla Wielkiego to doprowadzi ona nas do gwiazdozbioru o nazwie **Kasjopea** (Kasjopea była żoną etiopskiego króla Cefeusza). Gdy poprowadzimy drugą prostą

prostopadłą (w przybliżeniu) do poprzedniej prostej łączącej Wielkiego z Kasjopeją to ta prosta połączy nam znów dwa gwiazdozbiory - **Woźnicę z Lutnią**. Te dwa kolejne obszary gwiazdne całkowicie ułatwią nam odnalezienie na niebie „Polarnej”.

Jednak jest przestroga dla tych co zamierzają dożyć roku 4000 lub 14000.

Nasza „Polarna” wywinie nam numer i nie będzie „Polarną”.



Jeśli ktoś słyszał o **precesji** to już wie dlaczego. Istnieje coś takiego jak wielki rok platoński w ciągu którego, oś ziemi zakreśla okrąg. Powoduje to ednoczesną zmianę naszej „Polarnej”. Dlatego, obecnie oś ziemiska wycelowana jest wprost w naszą „Polarną” (w naszych czasach w gwiazdę znajdującą się na końcu dyszla „Małego”). Ci co dożyją 4000 lat

lub więcej będą musieli się przestawić na inne Polarne i nauczyć się je odnajdywać. Spowoduje to właśnie zmiana położenia osi ziemskiej.

Jak podają nasi uczeni astronomowie, to w roku 4100 gwiazdą polarną będzie **Alderamin** w gwiazdozbiornie Cefeusza, potem **Deneb** w Łabędziu, a w roku 14 000 **Wega** w Lutni.

Sebastian Janas

TR 19 - MYLNIAK

Może się czepiam, ale MYLNIAK to MYLNIAK a TRAMWAJ to TRAMWAJ.

Tramwaj ma swój charakter, ma swój styl więc jakież było moje zdziwienie kiedy na Nocnych MP otrzymałem pismo formatu A5 o tytule MYLNIAK nr 2, bardzo zresztą ciekawe, ale inne, które jednocześnie miało być TRAMWAJ-em nr 19 (na do-czepkę).

Tego chyba tłumaczyć nie trzeba że format i tytuł jako znak plastyczny jest dobrem chronionym i przede wszystkim jakimś dorobkiem. To w końcu już 19 - ty numer (i kilka lat życia).

Ponieważ jest to pismo niejako przechodnie redagowane przez różne osoby uczulam wszystkich przyszłych redaktorów

by zwrócili uwagę na to co ma być i musi być constans bo inaczej sami nie poznamy swego pisma pośród powszechniej KASZANY! (Musiałem to powiedzieć W. Fijor)

"ORIENTEERING '96"

1	Herzog, Kaczmarek	Częstochowa, Toruń	2947,460
2	Marczak, Muller	Warszawa, Grudziądz	2945,969
3	Kędzior, Wojciechowski	Toruń, Toruń	2863,657
4	Szajerka, Wójcik	Grudziądz, Grudziądz	2859,949
5	Płonka, Szewczyk	Toruń, Toruń	2796,978
6	Sobiegraj, Weselski	Myslibórz, Myslibórz	2631,811
7	Wojciechowski, Fudro	Szczecin, Police	2537,562
8	Fijor, Kalsztejn	Toruń, Gdańsk	2488,386
9	Biernacki, Ligienza	Szczecin, Dzierżoniów	2449,935
10	Zdrojewski, Suchy	Darłowo, Gdańsk	2260,568
11	Malowany, Szajt	Starogard Gd., Częstochowa	2226,435
12	Ochothy, Wałęsa	Ostrów Wlk., Ostrów Wlk.	1813,061
13	Falc, Lubiński	Starogard Gd., Starogard Gd.	1757,951
14	Skawiński, Litewka	Bukowno, Bukowno	1565,014
15	Krochmal, Kędziorek	Warszawa, Warszawa	1397,513
16	Giera, Wojski	Międzychód, Międzychód	1340,991
17	Richert, Sokolowski	Gdańsk, Gdańsk	949,306
18	Jeliński, Trojanowicz	Goraj, Goraj	747,239
20	Niewadził, Telega	Koszalin, Koszalin	464,974
21	Narewski, Walkusz	Koszalin, Koszalin	202,587
22	Sajak	Rzeszów	175,556

Kategoria TS